№ 21. Rok 1849. Sobota, 27 Stycznia.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiej Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Obserwacye Meteorologiczne.

Miesiąc dzień	godzina	Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr e	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i różne uwagi
	6	27 4, 21	+3, 8	2, 26	Zachodni	średni	Pochmurno	W nocy Wicher Zachodni
26	2	3, 77	+5, 0	2, 19	Zachodni	„	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 91	+4, 2	1, 57	„	„	„	

Redaktor główny: *Władysław Łzycki.*

TREŚĆ.

Kraków.

Nr 2106. INSTRUKCYA

tycząca się zupełnego i czasowego uwolnienia od służby wojskowéj.

(Ciąg dalszy.)

Do téj ostatniéj klassy na ostatek, należy także czwarta podkategorya *dd.* mianowicie tacy urzędnicy, którzy przy krajowych przedsiębiorstwach są umieszczeni, z którémi przeto wedle istniejących zasad dla podobnych prywatnych przedsiębiorstw przepisanych, postępować należy a zatem jako nieuwolnionych od służenia w wojsku uważać, — wyjąwszy atoli tych, — którzy w miarę posiadanéj już rangi jako Radzcy, obowiązkowi służenia wojskowo, niepodlegają. —

Do drugiéj głównéj kategoryi urzędników pod lit. *B.* należą tacy urzędnicy Władzy, którzy w skutek zakresu swego działania, zastępują prywatnych urzędników, jako to:

aa) Urzędnicy magistratualni,
bb) Urzędnicy zwierzchniczéj Inspekcyi w dobrach prywatnych;

Pod względem pierwszych, mianowicie:

aa) Urzędników magistratualnych, stanowi się, że w miastach i miasteczkach przy uorganizowanych Magistratach za Monarszém krajowém przyzwoleniem, ustanowieni jako stali radzy magistratualni, sekretarze i adjunkci, wolni są od służby wojskowéj.

bb) Co się tyczy urzędników zwierzchniczych mianowicie dominikalnych, postanewiono, że takowi zwierzchniczy urzędnicy, którzy jako Nadurzędnicy sprawują czynności polityczne sądowe lub kameralne, mają również używać dobrodziejstwa wolności od służenia w wojsku. (Gubernialnym Rozporządzeniem z dnia 20 Sierpnia 1829 roku Nro 22122).

Znajdujący się w posiadaniu dziedzicznego przywileju Poczmistrze, równie jak ci, którzy od powszechnéj Kamery Nadwornéj (teraz zaś Ministerstwa Handlu), za dekretem są, jako Pocztmistrze ustanowieni zostają całkiem wolni od służenia w wojsku na tak długo, dopóki znajdują się w stosunkach, uwolnienie ich w téj mierze stanowiących, i służbę pocztową osobiście nie przez zastępcę sprawują. (Gubern. Rozp. z d. 19 Czerwca 1841 Nro. 22134.

Aktualni urzędnicy Władz górniczych, to jest mennicy i górnictwa dawniéj Kamerze Nadwornéj, obecnie Ministerstwu publicznych robót podlegających, nie zaś niższego stopnia słudzy tychże zakładów, liczą się de uwolnionych od służenia w wojsku. — (Gubern. Rozp. z d. 2 Maja 1835 r. do Nru 49682).

III. Pod rubryką *honoratiorum*, używają wolności od służby wojskowéj.

a) Doktorowie prawa bez różnicy, bądź czynni, bądź nieurzędujący. (G. R. z dnia 27 Sierpnia 1836 r. do Nru 49682).

b) Doktorowie Medycyny i Chirurgii, (G. R. z d. 7 Sierpnia 1827 r. do Nru 21602).

IV. Wychowańcy akademii sztuk pięknych którzy jednę z pierwszych nagród otrzymali i ci którzy ku dalszemu ukształceniu się koszt tem rządu za granicę wysłani, doskonalą się w swoim zawodzie, — zupełnie od służby wojskowéj są wolni, równie jak wychowańcy Inżynieryi i Akademii Neustadzkiéj (jak wyżéj).

V. Włościanie, to jest właściciele gospodarstw dziedzictwem lub też przez kupno nabytych, są także oo stawienia się do służby wojskowéj, jedynie w takim razie, kiedy rodzice odstępujący takowe, są starzy i ułomni i żadnych innych do objęcia gospodarstwa, od rekrutacyi już wolnych, albo też w wieku, — bardziéj podeszłych synów, — nie mają. (j. w.)

VI. Nauczyciele Szkolni, na których utrzymanie znajduje się uposażenie zupełne, są na przyszłość od służby wojskowéj wolni (j. w.)

VII. Wolny jest zupełnie od wojskowości (wedle Instrukcyi z dnia 7 Sierpnia 1827 roku N. 21602) syn jedynak rodziców, t. j. ojca i matki, na przypadek śmierci pierwszego, którzy 90ty rok życia przeżyli, i ze sposobów do utrzymania życia są ogołoceni, równie jak ten, który po śmierci ojca swego dziadka i babkę, lub jeżeli dziadek zmarł, w równym wieku — i położeniu zostającą, — żywić — i utrzymywać jest zdolny.

B.

Uwolnienie czasowe służy następującym kategorjom:

I. Pomocnikom szkolnym za dekretem ustanowionym; (G. R. z dnia 8 Października 1830 r. do N. 57,229).

II. Teologom dopóki są ludźmi moralnemi i czynią dobry postęp w naukach, i wszystkim innym Studentom, niemniej stypendystom i konwiktorom (pensyonarzom), którzy z obyczajności, religii i innych

przedmiotów naukowych celujące otrzymują świadectwa (Instrukcya z dnia 7 Sierpnia 1827 do N. 21,602).

III. Pocztmistrze, których umieszczenie zasadza się na prostém tylko zezwoleniu powszechnéj kamery Nadwornéj (obecnie Ministerstwa Handlu), mają tylko prawo do czasowego uwolnienia, i to tylko na czas trwania kontraktu. Również są także czasowo uwolnieni przysięgli Administratorowie Poczt, tudzież tacy expedytorowie Poczt, którzy w miejscu Pocztmistrzów pełnią służbę pocztową. — Do téj kategoryi mogą tylko takie indywidua być policzone, które na zasadzie tymczasowego zatwierdzenia najwyższéj Administracyi Nadwornéj albo powszechnéj Kamery Nadwornéj (obecnie Ministerstwa Handlu), w następujących przypadkach za złożeniem przysięgi ustanowieni są, a mianowicie:

a) Gdy na jakiéj stacyi pocztowéj, z powodu śmierci Pocztmistrza, lub zawieszenia onegoż w urzędowaniu, posada Pocztmistrza nieobsadzoną znajduje się:

b) Kiedy, (jak się to zdarza na stacyach pocztowych dziedzicznych) stacya pocztowa w spadku na wdowę po Pocztmistrzu, lub w czasie zawakowania na małoletnią osobę, na dziedzica lub posiadacza dóbr, lub na kogo bądź przechodzi, lub mu udzieloną zostaje, który nie może osobiście wykonywać służby pocztowéj, lecz dla porządnego prowadzenia onéjże, przymuszony jest trzymać administratora lub expedytora pocztowego, i na to uzyskał od najwyższéj Administracyi kameralnéj zezwolenie; takowym przysięgłym administratorom i expedyentom poczt, prawo czasowego uwolnienia od wojskowości, służy tylko na czas ich ustanowienia w tym charakterze (G. R. z d. 19 Czerwca 1841 do N. 42,134). — Samodzielni expedytorowie poczt listowych, pod względem służby wojskowéj — zostają na równi z samodzielnymi expedytorami Poczt (G. R. z d. 27 Października 1841 r. do N. 69,560).

IV. Czasowego uwolnienia od wojskowości używać także mają:

a) Obowiązany do służby wojskowéj, który ma wprawdzie braci, ale sam jeden tylko o utrzymanie 70letniego swego ojca z wszelkich sposobów do życia ogołoconego, starać się ma;

b) Obowiązany do służby wojskowéj, który utratą ojca i matki osierocony, nie ma braci, ale dziada lub babkę po rodzicach, albo téż ma obojga do wyżywienia, — jednakże w takim jedynie przypadku gdy nie ma żyjącego stryja po ojcu;

c) Obowiązany do służby wojskowéj, którego oboje rodzice odumarli, lecz sam jeden własnym kosztem jednego, lub więcéj braci i sióstr ma do utrzymania od siebie młodszych, — jednakże w takim tylko przypadku, jeżeli to rodzeństwo jego dla ułomności cielesnéj samo na siebie zarobić nie jest w stanie.

d) Najstarszy syn ojca lub matki owdowiałéj, jeżeli takowi nie są w stanie zapewnić sobie dziennego utrzymania, i kiedy tenże syn zarazem starać się musi o utrzymanie jednego lub więcéj, 15 lat jeszcze niemających, a dla ułomności swéj niezdolnych zapracować na własne wyżywienie i utrzymanie.

Do takowych czasowych uwolnień zastrzeżonym jest warunek, ażeby ten, który tego dobrodziejstwa staje się uczestnikiem, przez pożycie swoje cywilne zdolnym był rodziców, dziadów lub krewnych swoich wyżywić.

Właściwa przeto władza, winna jest przed każdą rekrutacyą, osobę, która pod tym tytułem uwolniona być ma, obok przedstawienia zachodzących okoliczności urzędowi cyrkularnemu wskazać, i od tegoż zatwierdzenie uwolnienia onejże uzyskać (G. R. z dnia 7 Sierpnia 1827 Nr. 21,602).

APOLLINARY KĄTSKI.

Podziwia dziś świat wielki geniusz muzykalny Apollinarego Kątskiego, brzmią pochwałami zagraniczne dzienniki, a upojona czarodziejskim dźwiękiem jego skrzypcy publiczność, uwielbia go i pod niebiosa prawie wynosi. Nikt w istocie, według świadectwa znawców, tak harmonijnych, tak wdzięcznych i uroczych pociągiem smyczka nie wydobywał tonów; nikt muzyką tak nie czarował, nie porywał za sobą, jak Kątski. Od dzieciństwa samego, bo już od czwartego roku, w którym grał koncert Rhodego, geniusz jego jaśnieć począł i zdumiewać słuchaczów. I jakże nie mieli się zdumiewać i podziwiać talentu znamienitego, widząc małą dziecinę drobnemi przebierająca paluszkami po stronach dźwięcznego instrumentu? grającą z taką łatwością, jak ptaszki śpiewają. W ósmym zaś roku zyskał pochwały na dworach Europejskich królów i książąt. W roku 1837 z trzema braćmi swemi dawał wielki koncert w Paryżu w hotel de Ville. Oklaskami i pochwałami okryty młody artysta w czasie koronacyi królowej Angielskiej, po trzykroć w pałacu St. James występować musiał.

Paganini słysząc jedenasto-letniego Kątskiego w roku 1838, prorokował mu, iż wszystkich przewyższy znanych mistrzów, i wielki Maestro, którego był uczniem, postępy jego podziwiając, własne skrzypce i wszystkie kompozycye w spadku mu zostawił.

W Paryżu uznano go arcymistrzem, i wszędzie okrywano go oklaskami, obecnie zaś jest w Niemczech.

Okryty zasłużoną sławą, obsypany pieniędzmi, nie zapomniał Kątski o tysiącach biednych i opuszczonych, którzy łzami gorzkiemi zlewać przymuszeni. Znaczne dochody z koncertów w Nantes, w Bordeaux, Bagueres i Neuilly, poświęcił na założenie sali przytułku (salle d'asyle, w Nantes. Wdzięczni mieszkańcy zakład ten zakładem Kątskiego nazwali. Miasta zaś: Vannes, Amiens, Brest, Lauriet, Angeres i inne uczciły go medalami i dziękczynnemi adressami. Nie tu jeszcze koniec jego wielkoduszności, kiedy bowiem, dla ostatnich wypadków, ujrzał braci swoich w największym niedostatku wracających do Francyi, bez wsparcia, bez przytułku, aby im dopomódz, dawał koncerta w Strasburgu, Moguncyi, Frankfurcie, w Hanau, gdzie wpadł na tę szczęśliwą myśl, dania koncertu dla ludu, za biletami po 6 krajcarów. Tysiące słuchaczów się zebrało, których tak zadowolnił, iż mu pod oknami wyprawiono serenadę, a dochód cały oddał rodakom tułającym się po obcej ziemi. Kto tak geniuszu swego użyć umie, kto nie szuka z niego próżnej i znikomej chwały tylko, ale szczodrze wspiera nieszczęśliwych, osusza łzy, ten wiekopomnej godzien sławy. Słuchajmy co jeszcze Oettinger, redaktor *Charicari*, który słyszał wszystkich, jak powiada, matadorów skrzypcy: Włochów, Francuzów, Niemców, Duńczyków i Polaka Lipińskiego; iż nigdy nie przyszło mu na myśl porównywać ich między sobą, jednego tylko Kątskiego z Paganinim porównywa. Smyczek jego jest talizmanem, mocą którego leją się dźwięki błogim balsamem w rozbolałe i rozdarte serca, występuje w tak ujmujacej postawie i czarodziejskiej, iż słuchając go, nie ledwie dechby zatrzymywać trzeba, aby nie uronić ani jednego tonu, ani jednego dźwięku.

Wynalazł tak zwane: Pizzi-arco, które jego samego jest własnością i które tém bardziéj zadziwia, że kiedy prawa ręka jego popędza smyczek po stronach w najtrudniejszych pociągnieniach, wtenczas jeszcze jednym palcem tejże ręki wybrzękuje ze strón kompletną partyą „Pizzicato, przez długie passaże, a tak zdaje się jakoby kilku razem grało.“ (Gaz. Pol. Nr. 126.)

Dantan malował Liszta z dziesięcioma palcami, Kątskiego zaś możnaby z dwiema rękami u każdego ramienia przedstawić, osobliwie gdy gra *Karnawał w Wenecyi*, kiedy wygrywa pieśń Szuberta, wtenczas słuchaczów porusza do śmiechu, lub płaczu, według upodobania.

Były minister Karola X-go opisał Kątskiego w następującym wierszu, który mu w album zapisał:

Quand le chant [illegible] gronde et bouillonne;
Quand l'agile voix [illegible],
Et de sons trompe la lente...
[illegible]
[illegible] sur la corde, qui résonne;
Quand, docile à son art menteur,
Le bois muet pleure et frissonne,
On dirait le diable en personne.....
Mais non; ce n'est qu'un enchanteur.

Ciekawy może kto będzie sie dowiedzieć, gdzie się Kątski urodził? oto w Warszawie w roku 1826. Geniusz muzykalny, zdaje się być własnością całego rodzeństwa, bo i trzej bracia jego i siostra o pierwszeństwo ze zagranicznymi mistrzami się ubiegają. Są to potomkowie owego sławnego w dziejach naszych Marcina Kątskiego, najprzód Kasztelana Lwowskiego, generała Podolskiego i artyleryi koronnej, dalej Wojewody Kijowskiego, który wsławił się, począwszy od lat najmłodszych, we wszystkich swojego czasu wojennych wyprawach pod Barem, Żurawną, Chocimem, Wiedniem, gdzie od mieszkańców w dowód wdzięczności szablę otrzymał.

Cieszymy się bardzo, iż Publiczności naszéj zapowiedzieć możemy występ P. *Apolinarego Kątskiego*, — żałujemy tylko, iż sławny ten skrzypek, a Rodak nasz, w przejeździe swoim przez Kraków, raz tylko i to ten jeden, wystąpi w Sali Redutowéj, i że Koncert ten wypadł mu koniecznie na *Poniedziałek*, t. j. dnia 29 b. m. i r., przez co mniéj zamożna część naszéj Publiczności nie będzie mogła słyszeć tego znakomitego Artysty, już to dla dnia roboczego, już téż dla różnicy ceny — gdy tymczasem, koncert dany w Teatrze, daleko więcéj zda nam się, odpowiada swemu celowi i przystępniejszym go czyni dla wszystkich. P. Apolinary Kątski w ostatnim przejeździe swoim przez Wrocław do Krakowa, dał koncert na wsparcie biédnych cholerycznych, z którego dochód nie jednę łzę otarł, nie jednego zachował życie. Zakład i Stowarzyszenie muzyczne w Wrocławiu, oceniając jego wysoki talent pod d. 19 Stycznia b. r. mianowało go Dyrektorem honorowym swego Instytutu. Młodzież polska udarowała go pierścieniem złotym, z napisem

wewnątrz: „na pamiątkę", Damy zaś ozdobiły go wieńcem,— poczém młodzież i publiczność odprowadzała go do domu z pochodniami. — My Krakowianie wpośród smutków naszych, oddamy mu tylko cześć należytą, tony jego zachowamy w duszy naszéj, a P. Kontski spodziewamy się, zabierze z sobą ciche, ale rzetelne miłości naszéj dowody, z echem, które go ze snu budzić będzie: „Do zobaczenia!" O tak! *do zobaczenia* w lepszych czasach.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Gazeta Wiedeńska z 16 stycznia przynosi piętnasty buletyn wojenny, w którym oprócz wiadoméj nam już wyprawy bukowińskiéj Bema, i skutków jakie wywołał napad jego na całą Galicyę, następujące z innych okolic Węgier daje doniesienia:

Kolumny piérwszego i drugiego korpusu armii ścigają zbiegłych z Budy i Pesztu buntowników. W okolicy Gran i wielkiego Schütt pokazało się kilka rozproszonych hufców, naprzeciw którym teraz ze wszystkich stron wojsko postępuje.

W Oedenburskim i Eisenburskim komitacie po wyparciu z tych okolic nieprzyjaciela, udał się podjazdowy korpus pod rozkazami podpułkownika hrabi Althan w pochód do Papa, i stanął tam dnia 13 dla posunięcia się ku Wessprim i Bakońskiemu lasowi, gdzie się jeszcze pojedyncze bandy rozbitego korpusu Perczela uganiają.

Na lewym brzegu Dunaju w okolicy Assod stoczyła dnia 13 b.m. w południe brygada jenerała barona Neustädter z nieprzyjacielskim oddziałem potyczkę, w któréj niestety utraciliśmy odznaczającego się podpułkownika barona Geramb.

Cesarski kadet Zoidanek, komendant pół bateryi, odpowiadał przez dłuższy czas na ogień z przeważających nieprzyjacielskich dział z najpomyślniejszym skutkiem.

Brygada feldmarszał-lejtnanta Simunich pomknęła się z Neutra ku Verebelly.

Wiédeń 15 Stycznia 1849.

Wojskowy i cywilny gubernator,
Feldmarszał-lejtnant *Welden*.

W gazetach prowincyonalnych morawskich ogłoszono rysopisy: *Kossuta Pulski* i *Tausenau*; przypuszczaja albowiem, iż ci trzej naczelnicy chcieli schronić się przez Szląsk.

Peszt 11 *Stycznia*. Większa część zbiegłéj armii insurgentów, miała stanąć koło Ipoly Sagh za Waitzen, i zamyśla rzucić się w górskie miasta. Batalionami jednak rozwiązuje się, i lasami pokryjomo uchodzą do domu, a luboć to pewnem jest, jednak mamy tu jak Hyszpanie Exaltadów, którym się widzi, że powstanie nie upada, ale dopiéro rośnie.

Francya.

Paryż 20 *Stycznia*. Zgrom. narod.—Przyduje Marrast: — galerye ciekawymi przepełnione,— izba bowiem przystępuje do obioru wice-prezydenta Rzpltéj—i postanowić ma względem losu więźniów majowych. Marrast: „ogłaszam przystąpienie do wyboru wice-prezydenta Rzpltéj za rozpoczęte." Postawiono dwie urny, do urny po prawéj wrzucano wota, do urny po lewéj, kartki z nazwiskiem głosujących dla kontrolli. Czynność ta trwała godzinę. Liczba głosujących 695,— bezwzględna większość 348.

Z przedstawionych przez Prezydenta Rzpltéj trzech kandydatów, Boulay de la Meurthe otrzymał 417 głosów,— Vivien, dawny członek rządu, 277,— Baraguay d'Hilliers 1 głos.

„Wskutek powyższego głosowania, (rzekł Marrast Prezes izby)— ogłaszam obywatela Boulay wice-prezydentem Rzpltéj francuzkiéj — i wzywam go, aby przystąpił do wykonania przysięgi na konstytucyą"; na rotę którą mu odczytał, Boulay wyrzekł: „przysięgam", poczém następującą do Zgromadzenia miał przemowę:

„Przykro mi jednak Obywatele Reprezentanci, żeście mię nad dwóch zasłużeńszych kandydatów przełożyli, kandydatów, z których jeden został kaléką w usługach ojczyzny, drugi jest dzielnym mówcą w izbie. Jakkolwiek małe są moje siły, ślubuję jednak obrócić je i zużyć na ugruntowanie Rzpltéj (poklask). Dzięki zarazem składam Prezydentowi Rzpltéj Ludwikowi Nap. Bonaparte, za przedstawienie mię na kandydata do tak wysokiego urzędu. Znam z gruntu jego serce i sposób myślenia i mogę zapewnić, że położonego w sobie zaufania niezawiedzie."

Następnie Lagrange, żądał amnestyi dla powstańców majowych, w skutek czego taki hałas powstał w izbie, że dalsze rozprawy do następnego posiedzenia odłożono.

Dzienniki francuzkie nie szczędzą pochwał Bonapartemu, że 50,000 złp. z własnych funduszów dał na wsparcie ubogich w Paryżu, że 36 kobiet uwięzionych w czasie powstania, kazał na wolność wypuścić itd.

Nakoniec, niesprawdza się, aby poseł rossyjski zażądał paszportu.

Wszystkie prawie dzienniki paryzkie, a więcéj jeszcze z departamentów, przemawiają za rozwiązaniem Zgromadzenią narodowego, — głos powszechny idzie za dziennikami, w izbie jednak inaczéj tę rzecz widzą, dep. Rateau przedstawił wprawdzie wniosek następujący:

1) Zgromadzenie narod. rozwiąże się w d. 19 Marca b. r. — 2) Wybory na d. 4 Marca rozpisane zostaną. — 3) Izba dzisiejsza przystąpi jeszcze, tylko do postanowienia prawa o wyborach, i prawa o zaprowadzeniu Rady Państwa.

Desèze otrzymał pierwszy głos. „Członek mniejszości w wydziale, któremu roztrząsanie wniosku dep. Rateau poruczono, widzę się zmuszonym powody izbie wyjaśnić, dla których za rozwiązaniem zgromadzenia narod. jesteśmy. Naprzód zarzucają nam, że wniosek ten obraża konstytucyę. Zarzut ten jednak niema zasady; — powtórnie, że rozwiązać się w téj chwili byłoby zdradą posłannictwa, i dają za powód, że Zgromadzenie prawodawcze zaledwie swe czynności rozpoczęło. (tak, tak, nie nie!) Dobrze, więc pytam, jakie jest powołanie zgromadzenia prawodawczego? Uchwalenie konstytucyi państwa? to już nastąpiło, mandat zatém jest wypełniony, i powinniśmy miejsca ustąpić zwykłym izbom.

(Głosy lewéj). Niech deputowany dowiedzie, że wszystkie projekta uzupełniające konstytucyą załatwiono!

Desèze: Zadaniem waszém było tylko uchwalenie konstytucyi—i nie macie prawa obradować nad ustawami organicznemi, zresztą niemożecie i niepowinniście pozostać głuchymi na głos powszechny. Wszyscy wyborcy (oh! oh!), żądają rozwiązania izby, – głos ludu dochodzi silnie uszu waszych i woła: „Rozejdźcie się", dla tego głosuję za projektem dep. Rateau.

Piotr Bonaparte, brat księcia Canino, mówił silnie przeciw wnioskowi, i wśród hucznych oklasków lewéj, projekt deput. Rateau nazywał reakcyjnym i t. d.

Z rozpraw tych pokazuje się widocznie, że izba sama się rozwiązać nie myśli, a przecież cała Francya nie wątpi, że Zgromadzenie rozejść się musi.

Pan Odillon Barrot w Zgromadzeniu Narodowém 12go bież. miesiąca miał mowę, w któréj czynił zarzuty Zgromadzeniu, iż więcéj zajmuje się rządem niż ustawodawnictwem. „Dwa miesiące upłynęło od czasu ogłoszenia ustawy, mówił Minister, dwa miesiące upłynęło od czasu ogłoszenia ustawy, mówił Minister, dwa miesiące upłynęło od czasu jakeście ważną uczuli powinność dodać prawa organiczne do ustawy, a dotąd żadne prawo organiczne uchwalone nie zostało." Po rozprawach z tego względu, Zgromadzenie postanowiło większością głosów 400 przeciw 396, aby po uchwaleniu 2ch najlepszych praw organicznych o wyborach i o radzie stanu, zauważać propozycyą Pana Rateau w przedmiocie rozwiązania posiedzeń. W dniu następnym postanowiono odesłać tę propozycyę przed Komissyę.

Włochy.

Turyn. Gabinet tutejszy przez posłów swych przy wszystkich dworach europejskich, protestował przeciw wszelkiéj interwencyi w sprawach włoskich, a mianowicie rzymskich; — jest tu powszechny głos, że Karol Albert działa łącznie i w porozumieniu z Papieżem, który nie chce dopuścić żadnéj interwencyi. Ludwik Napoleon Bonaparte oświadczył się wprawdzie z gotowością pomocy Papieżowi, ale jedynie co do stosunków religijnych i to w razie wyraźnego tylko z strony Papieża żądania. — O poruszeniach flotty, która wypłynęła z Tulonu, wszyscy rozmawiają, cel jednak dotąd nie jest we Włoszech znajomy.

Projekt do ustawy Banku prywatnego,

w. W. Ks. Poznańskiém.

(Dokończenie)

§. 47. Walne Zebranie obiera co dwa lata z pomiędzy siebie kuratorium Banku z 9 osób złożone dla nadzorowania czynności i zasobów Bankowych i dla deszarżowania co rok rachunków.

Kuratoryum pod przewodnictwem prezesa swego co trzy miesiące układać będzie listę miejscowych domów handlowych fabrykantów i posiedzicieli ziemskich, których weksle Bank diskontować będzie i oznaczy wysokość ich kredytu; oznaczy na najbliższe trzy miesiące wysokość diskonty i stopy procentowéj — i przejrzy księgi i zasoby kassowe Banku.

Przy końcu każdego roku zrobi deszarżę Banku i ustanowi Dywidendę. Oprócz tego Kuratorii służy prawo, przedsięwziąść — jeżeli to uzna za dobro każdego czasu, ogólną rewizyą Banku. Dyrektor do postanowień Kuratorii ściśle zastósować się winien.

Kuratoryum wyznacza z pomiędzy siebie trzech członków na Radzców bankowych, z których jeden przynjamniéj na każdej sessyi znajdować się winien.

§. 48. Walne Zebranie wyznaczy dla dyrektora, kassyera, — syndyka płacę stałą, — a dla Radzców czynnych diety. —

§. 49. Dyrektor mianuje innych urzędników, mianowicie Naczelnika buchhalteryi, Naczelnika kantoru i dodaje im również jak i kassyerowi stósowną liczbę urzędników podrzędnych. Pierwszym dwom wyznacza płace stałe. Resztę stósownie do kwalifikacyi bierze albo na Etat z płacą stałą, wyznacza diety, lub czas bezpłatnéj aplikacyi przepisze, Taxator przysięgły pobierać będzie od przedmiotów taxowanych prowizyą, — któréj wysokość Dyrektor z Radzcami oznaczy.

§. 50. Dyrektor i w ogóle wszyscy urzędnicy płatni, którzy są zarazem akcyonaryuszami, deponują w Banku akcye swoje.

§. 51. Dyrektor za sprawy urzędników nie jest odpowiedzialnym. Prócz etatowych oddalić z nich może każdego za przyzwoleniem Sessyi.

§. 52. Dyrektora i każdego w ogóle urzędnika etatowego Walne Zebranie złożyć może z urzędu.

§. 53. Żadnemu z urzędników płatnych niewolno jest trudnić się handlem, lub płatne mieć po za Bankiem zatrudnienie.

§. 54. Szczegółowy budżet wydatków administracyjnych Dyrektor przedstawia Kuratorii na każdy rok do zatwierdzenia.

§. 55. Na przypadek nieprzytomności Dyrektora zastępuje go Naczelnik buchhalteryi. — Odpowiedzialność za zastępcę czynności tegoż ciąży na Dyrektorze.

§. 56. W razie choroby lub śmierci Dyrektora, zastępca jego, Naczelnik buchhalteryi, wchodzi tymczasowo w atrybucye i obowiązki Dyrektora i sam już Spółce jest odpowiedzialnym. — Obowiązki swoje pełni, dopóki Kuratoryum rzeczywistego zastępcy nie obierze.

§. 57. Trzy razy w tydzień odbywa się Sessya Bankowa. Na Sessyi prezyduje Dyrektor. Obecni są: Naczelnik buchhalteryi, Syndyk i jeden przynajmniéj Radzca. Na Sessyi decydować się będzie o przyjęciu lub odrzuceniu wszystkich do dyskontowania proponowanych weksli — bez względu na ich summę — i rozstrzygać się będą wszystkie interessa summę 2000 tal. przechodzące.

§. 58. Dyrektor, Radzcy i wszyscy urzędnicy obowiązani są do najściślejszéj tajemnicy o wszystkich interessach osób z Bankiem w styczności stojących.

§. 59. Kassa i skarbiec stoją pod odpowiedzialnością kassyera, a nadzorem i kluczem Dyrektora i Radzcy.

Walne zebranie.

§. 60. Walne Zebranie zgromadzać się będzie na wezwanie Kuratorii, co dwa lata, zawsze między 15 a 30 Stycznia; oprócz tego na rok przed upływem koncessyi. Nadto Kuratorii służy prawo zwołać Zebranie Walne Nadzwyczajne, skoro tego uzna potrzebę. Wezwania takie zamieszczone będą w tych samych dziennikach co i inne ogłoszenia Banku.

§. 61. Do Walnego Zebrania przystęp mają oprócz akcyonaryuszów i Syndyka, trzéj Naczelnicy Wydziałów bez głosu. Akcyonaryusze legitymować się powinni do głosowania okazaniem akcyi. Na pierwszém Walném Zebraniu wystarcza do tego podpis na akcyą.

§. 62. Większość absolutna (nadpołowiczna) akcyów reprezentowaną być musi na Walném Zebraniu.

§. 63. Na Walném Zebraniu prezyduje akcyonaryusz obrany przez przytomnych prostą większością głosów. Protokół podpiszą Prezes Zgromadzenia, Dyrektór Banku, Syndyk, dwóch przytomnych Akcyonaryuszy i Sekretarz.

§. 64. Walne Zebranie obiera Dyrektora nadpołowiczną, kassyera, Syndyka i Kuratoryum, prostą większością głosów, kwestyą rozwiązania spółki lub wezwania rządu o prolongacyą koncessyi rozstrzyga większością $2/3$ głosów wszystkich przytomnych.

§. 65.

1	do	5	akcyi daje prawo	do	1 głosu;
6	„	10	„	„	do dwóch;
11	„	20	„	„	do trzech;
21	„	20	„	„	do cztérech;
31	„	40	„	„	do pięciu;
41	„	50	„	„	do sześciu;
51	„	100	„	„	do siedmiu;
101	„	150	„	„	do ośmiu;
151	„	200	„	„	do dziewięciu;
201	i więcéj		„	„	do dziesięciu.

§. 66. Akcyonaryusz, któryby dla przeszkód jakich nie mógł zjechać na Walne Zebranie, może piśmiennie upełnomocnić wspólakcyonaryusza.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 6,579.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie artykułu 12go Ustawy hypotecznej z roku 1844go, wzywa wszystkich prawa mieć mogących do spadku po ś. p. Zuzannie z Cwików 1° voto Słomskiéj, 2° Grzybowskiéj, pozostałego, składającego się z ruchomości i gruntu zagonów 105, tudzież łąk i 1/6 części stodoły drewnianéj w Mieście Chrzanowie Okręgu Miasta Krakowa w Gminie 17téj wiejskiéj położonych, aby się z prawami swojemi do Trybunału w przeciągu trzech miesięcy zgłosili, gdyż w przeciwnym razie, po upływie zwyż zakreślonego terminu, spadek w mowie będący, zgłaszającym się Jakóbowi Słomskiemu w połowie jako z prawa do spadku przychodzącemu, a w połowie jako nabywcy takowéj od Jana Grzybowskiego w skutek cessyi na dniu 25 Czerwca 1846 r. przed Z. Notaryusza Ignacym Dorau, sporządzonéj, przyznanym zostanie

Kraków 15 Listopada 1848 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński.

(3r.) Z. Sekretarz, P. *Burzyński.*

Nr. 6724.

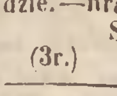
CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Panny Teodozyi Uszewskiéj, o przyznanie jéj spadku po bracie Bernardzie Uszewskim pozostałego, składającego się z summy 3000 Złpol. na realności Nro 3 w Gminie VII. Kleparz ubezpieczonéj, a to tak na zasadzie prawa własnego, jako też na mocy cessyi praw przez współsukcessorów zmarłego, jako to: Napoleonę z Uszewskich Kratzerową, Helenę Uszewską i Józefa Uszewskiego, przed Notaryuszem Jakubowskim pod dniem 13 Listopada 1848 r. zeznanéj. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Urzędu Publicznego, na zasadzie artykułu 12go Ustawy hypotecznéj, wzywa mających prawo do tegoż spadku, aby takowe w terminie miesięcy 3ch Ces. Król. Trybunałowi przedstawili, gdyż w razie przeciwnym spadek rzeczony zgłaszającéj się P. Teodozyi Uszewskiéj przyznanym będzie.—Kraków d. 2 grudnia 1848 r.

Sędzia Prezydujący, *Brzeziński.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*



W dniu 23 b. m. zagubiono w Teatrze w loży 1-go piętra po prawej stronie do sceny **Lornetę podwójną** dużą, białą, z kości słoniowej. Ktoby takową znalazł lub przypadkiem poznał, raczy dać znać na 1-wsze piętro w kamienicy pod Zającem przy ulicy Wislnej, żądający odbierze nagrody

Złp. 50.